

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 5 zł. 4 gr. 20, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia sądowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Drukarnia dokoła być przez Administrację dowolnie zastąpiona. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 88187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

Dziś KWESTA na SCHRONISKO SIEROT „Imienia Jezus” pod patronatem Stow. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego à Paulo.

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY W DUŻYM WYBORZE

Kaloszki i śniegowce
Palta damskie i męskie
Swetry, pulowery, Ciepła bielizna
Bonżurki—szlafroki—piżamy
Szale wełniane i jedwabne
Kotdry, płedy, chustki
Fiolety i barchany
Wełwy i plusze
Wełny suknienne i okryciowe
Modna jedwabie

TYLKO I ZAWSZE u Braci JABŁKOWSKICH SP. AKC. Wilno, Mickiewicza 18 Tel. 7-33

C. J. D. setki artykułów codziennej potrzeby w cenie od 25 gr. do 3 zł

SUKNIE
CÔTELE 29.
ANGORETTE 37.50
BOUCLETTE 37.50

Bracia JABŁKOWSCY

W przeddzień wyborów niemieckich.

BERLIN (Pat). W przeddzień głosowania stolica Rzeszy przedstawia obraz zupełnie odmienny, niż w czasach dawniejszych wyborów. Nie widać krzącących po ulicach samochodów, z których dawniej rozrzucano ulotki polityczne. Jedynie ze wszystkich domów powiewają flagi ze swastyką. Widnieją też olbrzymie transparenty z hasłami hitlerowskimi, żądającymi równouprawnienia itp. Propagandę prowadzi wyłącznie partia narodowo-socjalistyczna. Udział w propagandzie biorą członkowie rządu. Zmobilizowano cały aparat prasowy i radio. W całej Rzeszy odbywają się ustawiczne meetingi.

Mowa Hindenburga.

BERLIN (Pat). W sobotę o godzinie 19 prezydent Rzeszy Hindenburg wygłosił do narodu niemieckiego oświadczenie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie niemieckie. Mowa Hindenburga przejęta została również przez radiostacje angielskie, amerykańskie i włoskie. Prezydent zaznaczył, że naród niemiecki w dniu jutrzejszym sam zdecydował o swoim losie. Po zapewnieniu, że Niemcy z utęsknieniem oczekują prawdziwego pokoju, prezydent powiedział: „Opuszciliśmy konferencję rozbrojeniową i Lidę Narodów nie na to, aby w ten sposób demonstrować przeciwko idei pokojowego porozumienia między narodami, lecz aby okazać światu, że nie może być nadal kontynuowana dotychczasowa metoda rozróżniania między zwycięzcami a zwyciężonymi, między państwami uzbrojonymi a rozbrojonymi, między narodami wolnymi a pozbawionymi wolności, oraz aby oświadczyć, że rzeczywiste porozumienie: prawdziwy pokój możliwe są tylko na podstawie równouprawnienia”.

Jokohama — Gdynia.

TOKIO (Pat). Prasa japońska zamieszcza wiadomość o nawiązaniu bezpośredniej okretowej komunikacji pomiędzy Jokohamą a Gdynią, podkreślając znaczenie tego faktu dla rozwoju stosunków handlowych między Japonią a Polską i środkiem wschodnią Europą. Pismo zaznacza, że okret z Gdyni będą wyjeżdżały do Jokohamy trzy razy na miesiąc. Jeden z nich parowiec „Helenus” — wyjechał z Gdyni do Jokohamy 25 października.

Popierajcie Polską Macierzy Szkolną.

VITANOVA

czekolada odżywcza dla dzieci zawiera czynne składniki tranu smakiem nie ustępuje czekoladzie deserowej.

E. WEDEL

Zgon Jana Lemańskiego.

WARSZAWA. (Pat. Telefon nocny). Dn 11 b. m. zmarł znany i ceniony poeta, bajkopisarz-satyryk, Jan Lemański.

Nowa zbrodnia hitlerowców w Austrii

WIEN (Pat). W miejscowości Kchaw w Przedarulanji został wczoraj zamordowany strzałami rewolwerowymi przez niewykrytych sprawców członek Heimwehry King, pełniący służbę graniczną. Towarzysz jego został zraniony w łopatkę. Napastnicy zabrali ze sobą karabiny obu członków Heimwehry. Żandarmerja aresztowała 18 osób, podejrzanych o udział w tej zbrodni. Od dziś w południe została zamknięta granica austriacko-bawarska. Granicę będą mogli przekraczać tylko ci obywatele niemieccy, którzy wykażą się legitymacją wyborczą. Prasa wiedeńska zaznacza, że mordery Kinga, o ile zostaną schwytani, staną przed sądem doraźnym.

Wiedeński wiedeński podkreślają, że sądy doraźne rozpoczną funkcjonować już w najbliższy poniedziałek. Od wyroku sądu doraźnego niema odwołania. Złożenie próśby o ulaskawienie nie ma mocy

Sądy doraźne na hitlerowców w Austrii.

WIEN (Pat). Rozporządzenie rządu w sprawie wprowadzenia kary śmierci i sądów doraźnych zostało rozplakatowane w całej Austrii. Dzienniki wiedeńskie podkreślają, że sądy doraźne rozpoczną funkcjonować już w najbliższy poniedziałek. Od wyroku sądu doraźnego niema odwołania. Złożenie próśby o ulaskawienie nie ma mocy

Wstrzymującej. Kara śmierci musi być wykonana w 2 godziny po ogłoszeniu wyroku. Według ustawodawstwa austriackiego następuje kara śmierci przez powieszenie. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, ogłoszenie wyroku śmierci sądu doraźnego nastąpić będzie przez radio.

Piętnasta rocznica zawieszenia broni.

LONDYN (Pat). Jak zwykle, obchodzone w dn. 11 listopada uroczyste rocznicę zawieszenia broni. O godzinie 11 zapanowało 2 minutowe milczenie. Przed grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczystość, na której króla reprezentował książę Walji. Król, pomimo dobrego stanu zdrowia, nie był obecny na tej uroczystości, ponieważ, zdaniem lekarzy, przebywanie na wolnym powietrzu mogłoby mu zaszkodzić.

PARYŻ (Pat). Podobnie jak w latach ubiegłych, Paryż święcił uroczyste rocznicę zawieszenia broni. Na placu Etoile zebrał się przewodniczący Senatowi i Izby Deputowanych, członkowie rządu z premierem Sarraut na czele oraz marszałek Pétain i generałicia. Następnie przybył prezydent republiki Lebrun. O godzinie 11 wystrzał armatni obwiesił minutę milczenia. Drugi wystrzał oznaczał jej koniec. Po złożeniu hołdu na grobie Nieznanego Żołnierza prezydent Lebrun oraz członkowie rządu i generałicia stanęli pod Łukiem Tryumfalnym, naprzeciwko Pół Elizejskich, odbierając defiladę wojsk. Wieczorem wszystkie monumentalne gmachy stolicy Francji były wspaniale oświetlone reflektorami.

Całkowite porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Sowiecami zostało osiągnięte.

LONDYN (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że wczoraj wieczorem rozpoczęła się w Białym Domu konferencja między prezydentem Rooseveltem a komisarzem Litwinowem. Konferencja trwała trzy godziny. Litwinow, Opuszczając Biały Dom, wraz z podsekretarzem stanu Bullitem, który był obecny przy konferencji oświadczył, że całkowite porozumienie zostało osiągnięte. Bullit zakomunikował dziennikarzom, że w wyniku osiągniętego porozumienia nastąpi bardzo prędko oficjalne uznanie Sowieców przez Stany Zjednoczone.

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że porozumienie osiągnięte wczoraj wieczorem między prezydentem Rooseveltem a komisarzem Litwinowem, dotyczy dwóch zasadniczych punktów: 1) Oba kraje zaniechają propagandy na terytorium każdego z nich, 2) stosunki dyplomatyczne będą podjęte. Inne ważne sprawy, jak kwestia współpracy gospodarczej i sprawa długów, będą zbadane później. Litwinow zakomunikował wynik swych rozmów rządowi sowieckiemu.

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest **CENTRALNA KASA** **SPÓŁEK ROLNICZYCH** istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej.

C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie

zyskującej wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

Uroczystości piętnastolecia w Warszawie

WARSZAWA (Pat). W dniu 11 b. m. rano z okazji 15-tych rocznicy odzyskania niepodległości odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, które celebrował w asyście licznego duchowieństwa J. Em. ks. kardynał Kakowski. Na nabożeństwie przybyli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie Rządu, Sejmu, Senatu, korpus dyplomatyczny, generałicia oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych.

W czasie uroczystości odbyły się w szyku rozwiniętym oddziały piechoty. Po piechocie przeddefilowała broń pancerna, baterie artylerji lekkiej, ciężkiej i najcięższej. Za artylerją w pełnym galopie przeddefilowały szwadrony i pułki szwoleżerów. Za oddziałami woskowymi szły kompanie piechoty państwowej, straż więzienna, oddziały rowerzystów P. P., motocyklistów i wozów pancernych P. P., dalej Przysposobienie Wojskowe.

Audycję przemówienia Pana Prezydenta do Ameryki odwołano.

WARSZAWA (Pat. — Telefon nocny). Specjalna audycja radiowa przemówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, przeznaczona dla polskiej kolonii w Ameryce, która miała się odbyć na schyłku 15 ej rocznicy niepodległości Polski, t. j. o godz. 24-ej dn. 11 b. m. została odwołana. Polskie Radio otrzymało telegraficzne zawiadomienie z Ameryki, iż nawiązanie łączności radiowej między Europą a Stanami Zjednoczonymi jest niemożliwe z powodu złych warunków atmosferycznych.

P. Prezydent wyraził swą zgodę na wygłoszenie przemówienia do radiosluchaczy amerykańskich w innym terminie.

Koncert muzyki polskiej w Moskwie.

MOSKWA (Pat.) W dniu 11 listopada odbył się w Moskwie koncert muzyki polskiej, który był wielkim sukcesem polskiej propagandy artystycznej. Szczelnie wypełniająca wielką salę konserwatorium moskiewskiego publiczność spotkała artystów polskich wręcz entuzjastycznie. Pani Turska-Bandrowska była wywoływana 7 razy i zmuszana do

wielokrotnych bisów. Poza tym podkreślić należy szczególny sukces 4 ej symfonji Szymanowskiego, z której kompozytor wykonał partję fortepianową. Wykonanie orkiestry Filharmonji Moskiewskiej pod batutą Grzegorza Fitelberga stało na najwyższym poziomie artystycznym. Po koncercie orkiestra zgotowała dyrygentowi gorącą owację.

Czy na Ukrainie panuje głód?

(PARYŻ-KAP) Jak wiadomo b. premier francuski, radykal Herriot, po powrocie z Sowieców zaprzeczył pogłoskom o głodzie w Rosji, twierdząc, że podczas całej swej podróży na terytorjum sowieckiem nie widział nic podobnego. O tem, jak „prawdziwe” są twierdzenia b. ministra świadczy najlepiej dosłownie przetłumaczony list z Ukrainy, zamieszczony w „Journal des Débats”, jednym z najpoważniejszych dzienników paryskich. W liście tym mieszkanka jednego z większych miast ukraińskich opisuje warunki życiowe swoje i swoich najbliższych. Głód, będący zdaniem Herriota „jedynie fikcją”, w rozmiarach swych przechodzi wszelkie ludzkie wyobrażenia. W liście opisany jest wypadek (zresztą jeden z setek mu podobnych) porwania kilkuletniego dziecka przez zgłodniałych włóczęgów, którzy następnie je zjedli. Po wsiach wycieńczona ludność zjada świeżo zmarłe trupy. Stwierdzają o tem rozgrzebane groby. O rzeczach tych nie wolno mówić, a tembardziej pisać.

O potwornościach, jakie się dzieją na Ukrainie, pisze również w znanej ze swego obiektywizmu piśmie „Le Monde Slave” N. M. Timaszew w artykule pt. „Głód w ZSSR”.

PO ZABÓJSTWIE KRÓLA AFGANISTANU.

LONDYN (Pat). Biuro Reitera otrzymało z Peshawaru wiadomości, że nowy król Afganistanu czuje się na tronie niepewnym i że ma być przygotowywany nowy zamach stanu.

Z Kabulu otrzymano wiadomości, że mordercą króla jest afganczyk nazwiskiem Abdul Kali, pochodzący z niższych warstw społecznych. Morderca został aresztowany.

Proces o podpalenie Reichstagu.

BERLIN (Pat). Proces o podpalenie Reichstagu z końcem następnego tygodnia przeniesiony zostanie napowrót do Lipska. Komplex spraw, odnoszących się do politycznej strony procesu, rozpatrywany ma być dopiero w Lipsku. Proces potrwa jeszcze 2—3 tygodnie. Ogłoszenia wyroku oczekiwać należy dopiero z początkiem grudnia.

W ciągu sobotniej rozprawy zeznał m. in. inspektor policji kry-

minałnej Gatty. Świadkowi zadaje szereg pytań Dymitrow, przyczem przewodniczący zwraca mu niejednokrotnie uwagę. Kolejne zeznanie świadka Otto Wile, sprowadzony z więzienia który podaje, że jego towarzyszy celii w czasie śledztwa poznał mian na podwórzku zakładu więziennego Dymitrowa. Dymitrow miał minę wystraszoną. Dymitrow potwierdza, że

proceedził rozmowę, ale nie był zupełnie wystraszony. Komisarz policyjny Branschwitz podaje szereg szczegółów, dotyczących dokumentów, jakie policja znalazła w mieszkaniu Dymitrowa. Na podstawie tych dokumentów policja utrzymuje, że Dymitrow był kierownikiem środkowo-europejskiego biura propagandy komunistycznej. Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku.

proceedził rozmowę, ale nie był zupełnie wystraszony. Komisarz policyjny Branschwitz podaje szereg szczegółów, dotyczących dokumentów, jakie policja znalazła w mieszkaniu Dymitrowa. Na podstawie tych dokumentów policja utrzymuje, że Dymitrow był kierownikiem środkowo-europejskiego biura propagandy komunistycznej. Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku.

Modne hasła.

VIII.

Wszewładza państwa.

Jedną z przyrodzonych cech człowieka jest potrzeba kojarzenia się w społeczność.

Dążność ta zaczyna się od wytworzenia rodziny i przechodząc przez liczne szczeble, rozszerzając wciąż swój zakres, kończy na społeczeństwie politycznym, czyli państwie, w którym dopiero człowiek znajduje pełnię swych społecznych aspiracji.

Nikt chyba nie potrafi w tym stopniu ocenić błogosławieństwa własnej państwowości, jak my, Polacy, którzy byliśmy jej pozbawieni w ciągu bez mała półtora wieku. Z drugiej strony jednak właśnie czasy naszej niewoli są przykładem, że naród bez własnego państwa nie tylko istnieje i przetrwać potrafi, ale nawet rozwijać się duchowo. Drugim, bardzo pouczającym przykładem była Austria przedwojenna, która, mimo, że stanowiła państwo potężne, z wielowiekową tradycją, obrzyliśmy państwowym aparatem, rozciągała się jak próchno grobowe, bo była zlepkim szeregu narodów, przykryta do siebie jedynie więzami przymusu. Dopiero na ruinach dawno imperium austriackiego powstało szereg państw żyjących, bo opartych na fundamentach narodowych. Z tąd jasno wynika, że w nowoczesnych zwaśzcza, narodowo świadomych społeczeństwach, nie państwo wytwarza naród, ale przeciwnie, naród jest jedynym wytwórcą swej państwowości.

Po wojnie światowej, która zwaśzcza na kontynencie Europy w znacznej mierze urzeczywistniła ideał państw narodowych, nastąpiło ściślejsze niż kiedykolwiek zespolenie się narodu z państwem, współpraca tych dwóch czynników doprowadziła w niektórych zwaśzcza krajach do takiej wszewładzy państwa, którą śmiało nazwać można przerosłem ideał państwowej. Nie normalny ten przerosł tam zwaśzcza daje się dotkliwie we znaki, gdzie zidentyfikowano państwo z rządem, niekiedy reprezentowanym przez jedną osobę — dyktatora.

Są to czynniki zgoda nie wspólne. Państwa, choć nie są wieczne, są przecie czemś więcej lub mniej stałym i trwałym, podczas gdy każdy rząd może o sobie powiedzieć „dni nasze jak dni motyla”. Mamy istotnie cały szereg przykładów, że rządy, które powstały z rana, nie do trwały do wieczora. Jest to oczywiście nie normalne i szkodliwe. Ależ i w Polsce, gdzie tyle się mówi o stabilizacji stosunków, ileż to od czasu przewrotu majowego zmieniano się rządy? Powie kto, że to tylko „zmiany warty”, że w Polsce po nad rządem istnieje czynnik stały — na co odpowiedzieć można, że nie jest stałym to, co się opiera na życiu jednostki, które biorąc pod uwagę, że się dochodzi do władzy zwykle w wieku dojrzałym) trwa zaledwie kilka, niekiedy kilkanaście, wyjątkowo kilkadziesiąt lat. W porównaniu z życiem państw i narodów jest to epizod tylko Wszewładzy Ludwik XIV lubił siebie identyfikować z państwem: „l'état c'est moi”, a przecie minął on, minęli jego następcy, a państwa dom panujący Burbanów — a Francja trwała, przetrwała burze rewolucyjne, wojny, dni wielkiej chwały i upadków i trwać będzie w dalekiej przyszłości, niezależnie od takiej lub innej formy rządów, a tembardziej osób, chwilowo rządy te sprawujących.

Mimo wszystko, co się powyżej rzekło, nie można oczywiście brać za złe rządowi ich dążności ustalenia, przedłużenia i wzmocnienia swej władzy. Owszem, o ile władza ta nie jest narzucona, o ile początek swój bierze z woli narodu, dążności takie są słuszne i zbawienne dla państwa i narodu.

Tu jednak zastrzedz się trzeba jak najbardziej stanowczo, że nie wszystkie jednak dziedziny podlegają winie wszewładzy państwa — są rzeczy wyższe, wieczne (absolutnie lub względnie) z którymi państwo może i powinno współdziałać, na które nie wolno mu kłaść swej twardej ręki, chociażby już z tego powodu, że tamte są wieczne, państwa zaś, a tembardziej rządy są doczesne.

Przedewszystkiem mamy tu na względzie Kościół.

Nie było chyba cytaty z pisma św. tak beceremonialnie nadużywanej i przekraczanej przez różnych władców jak słowa św. Pawła „Nie masz zwierzchności — jeno od Boga”, co poposzczicie w ten sposób tłumaczono, że „każda władza pochodzi od Boga”. Tymczasem znaczenie słów wielkiego apostoła nie pozostawia żadnej wątpliwości, że tylko taką władzą należy uznawać, takiej tylko być posłusznym, która pochodzi od Boga.

Władza zaś, która pochodzi od Boga, nie będzie zwalczać Jego Kościoła, albo się po nad niego wynosić. Próba poddania Kościoła i religii celom państwowym czynione były od najdawniejszych czasów. W Bizancjum i w Moskwie supremacja cerkwi przez władzę świecką doprowa-

dziła do zupełnego upadku wiary, czego skutki widzimy dziś w bolszewickiej Rosji. Sekty ewangeliczne od początku popierane w celach egoistycznych przez książy świeckich, chętnie się im wystugiwały, aż poszły dziś w Niemczech całkowicie pod jarzmo Hitlera. Tylko Kościół katolicki opierał się stale wszelkim zakusom supremacji ze strony potęg świeckich i mimo ciężkich, niekiedy, jak się zdawało, bernadziejczych walk, niezliczonych ofiar, ostatecznie, dzięki swemu Boskiemu charakterowi, wychodził zwycięsko.

„Minał Neron... a bazylika Piotra panuje doład z wyżyn Watykańskich miastu i światu” — do słów tych Sienkiewicza dodać jedynie można, że minał Neronów szereg cały, a Krzyż Chrystusowy niezachwiany wznosi się na opoce Piotrowej i nie stanął obok Niego ani tem bardziej nad Nim żadne godła świeckie, chociażby skądinąd najczcowniejsze.

Nauka. Jakkolwiek zdobył się jej nie są wiecznotrwałą, owszem, często dzień następny obala to, co zdobył wczoraj w ciężkim mozoł — celem wędrowki jej są źródła prawdy o wiecznej, przeto samo już stoi ponad prądami politycznymi chwili bieżącej. Nieraz potęnci świata tego pragnęli naukę wrzucić do swego rydwanu, podporządkować swym celom, niejednemu potrafił sobie się mścić za odmowę; kielich cygoty Sokratesa był — choć może w przenośni — udziałem wielu uczonych. Nazwiska ich w dziejach kultury ludzkości świecą poprzez wieki jak słupy wiecznie gorące, ich przeladówce zaś pamięć potomna napiętnowała hańbą barbarzyńców. Nauka jest celem sama w sobie i nie może być podporządkowana innym celom. Nauka, o ile odpowiadać ma swemu szczytnemu zadaniu musi być i pozostać niezależna, w przeciwnym bowiem razie przestaje być sobą. Bez nauki zaś, bez kultury niema państwa. Państwo powinno wszelkimi siłami popierać rozwój nauki, która rozwijać się może jedynie w atmosferze wolności.

Obok nauki wymienić należy jej siostrzyce — sztukę. Jak temta prawdzie — ta służy pięknu o wiecznym i tak samo nie daje się podporządkować jakimkolwiek celom uobocznym. Podczas gdy mędrzec pracuje mózgiem, artysta tworzy sercem, a „serce nie służy”. Nie oznacza to, że dziedzina polityki raz nazawsze powinna być obca twórczości artystycznej, że sielanka ma być jedyną jej dziedziną. Miłość ojczyzny była zawsze najszybciej natchnieniem wieszczów, poczynając od Tytusa z Greka. Miłość ta natchnęła Mickiewicza, Matejkę, Sienkiewicza, była ona puklerzem uciemięzionych i poniżonych, przynigdy jednak nie wysługiwała się interesom różnych królów czy dyktatorów, interesom kliki politycznej, uożsamiającej się z państwem i narodem. Poezja tak nazwana „paegiryczna” należy do najniższego gatunku i razem z różnymi pseudo-patryjotycznymi utworami różnymi mniej lub więcej opatentowanymi „nadwornymi” poetów, stoi na jednym poziomie z wypocinami wierszokolew, piszących o konieczności powinszowania i rymowane toasty. Kóżnica polega jedynie na cenie. Charakterystycznym jest, że doba powojenna, zwaśzcza w państwach zjadzonych przez dyktatorów, nie wydała ani jednego, rzetelnego dzieła sztuki, wszelkie, szczerze usiłowania i zastrzyki Musoliniego nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu, bo nawet dziaćwa Marinettiego nie są przecie wytworem faszyzmu. Przy pomocy państwa i jego olbrzymich środków materialnych można wprawdzie osuszać jeziora, można odkopywać miasta — nie sposób stworzyć ani jednego, chociażby marnego talentu. Wszelkie akademie i tym podobne hodowle genjuszów okazywały się zawsze azylami dla mniej lub więcej zasłużonych inwalidów pióra czy piędzla, pobielanymi grobami talentu. Trzeba mieć inteligencję i gust malarza pokojowego, by wyrzucić z kraju kwiat inteligencji umysłowej i artystycznej i mianować bardem narodowym Horst-Wessela:

„Dem Hitler haben wir geschworen, Dem Hitler bieten wir Herz und Hand”

Nie na wiele wyższym poziomie stali zresztą Hohenzollernowie z ich przydworną poezją i sztuką. Polska odżyła się dotychczas duchowo z bogatej spuścizny czasów przedwojennych, czasów niewoli. Doba powojenna „wychowania państwowego”, „państwowej nauki” i „państwowej sztuki” nie dła nam literalnie nic, nie wydała żadnego talentu, oprócz kilku piszących żydków, no i twórcy „Pierwszej brygady”.

Podobnie jak „państwowiona” sztuka czy nauka, jak „państwowy” kościół — nonsensem jest także „państwowe wychowanie”. Nie podciągamy pod ten termin oczywiście wychowania patryjotycznego. Ow-

Piętnastolecie.

Pomimo wszystko — optymizm.

Prasa narodowa, w przeciwieństwie do hymnów radosnych i hejnalów prasy sanacyjnej, poświęca naogół krytyczne uwagi ubiegłemu piętnastolciu, którego „ocznice wczoraj obchodzono.”

„Gazeta Warsz.” wskazuje na szereg wydarzeń z ubiegłych lat, wspomina o położeniu ekonomicznym, o moralnych warunkach bytowania narodu itp. wreszcie tak kończy:

„Jeżeli w tych warunkach rocznicę niepodległości obchodzimy nie w nastroju przygnębienia, ale wiary w przyszłość, to z tego przedewszystkiem powodu, że zdajemy sobie zupełnie sprawę z faktu, iż Polska istnieje nie piętnaście lat, ale tysiąclecie, i że w ciągu tych lat tysiąca wykazała takie zasoby sił moralnych, taką potęgę energii twórczej, okryła się taką chwałą nieśmiertelną, że bliźniostwem w tej chwili byłaby wszelka małoduszność i niewiara w przyszłość. Właśnie dlatego, że na ten krótki okres piętnastolecia spoglądamy z perspektywy dziesięciu wieków, potrafimy więc właściwymi proporcjami widzieć zarówno dzisiejsze „wielkości” chwilowe, rozdymane landaneta reklamą, jak ocenić i uznać sprawiedliwie to wszystko, co istotnie, w okresie od r. 1918, dokonano w państwie naszym pozytywnego i trwałego.

W tej postawie duchowej jest — w gruncie rzeczy — o wiele więcej zdrowego optymizmu, niżeli w systemie chwały urzędowej, według której tak dziś wszystko jest u nas świetnie i urocz, że już większego laudu, większej pomysłowości, naród polski nie mógłby sobie poproszu wymarzyć. Mamy górniesze ambicje dla Polski, aniżeli stabilizacja dzisiejszych stosunków, wierzymy głęboko, iż naród nasz zasługuje na coś lepszego znacznie, niż to, co ma dzisiaj — a te wiary, te pewność podzielają z nami najszersze rzesze ludu polskiego i przedewszystkiem całe młode pokolenie.

To jest najpewniejszą rękojmią szczęśliwego jutra.

„Kurjer Pozn.” przypomina etapy zarastania teoryjalnego państwa i trudności, jakie przytem narodził się przewidywać:

„Zdrowy duch i patriotyzm narodu polskiego przewidywał wszystkie te przeszkody; rozdarte na trzy zabory ziemie Rzeczypospolitej poczęły się w szybkim tempie zarastać i łączyć w jeden wielki or-

ganizm, zarówno w dziedzinie politycznej jak gospodarczej i społecznej.

Musimy jednak sobie zdawać sprawę, że to co zostało dokonane dotychczas, nie wystarczy jeszcze, by zapewnić narodowi i państwu polskiemu zdrowy, normalny rozwój, by zapewnić Polsce wielkość i potęgę. Stworzone zostały rami, które musimy wypełnić odpowiednią treścią, a tą treścią może być tylko ustroj państwa, oparty o zasady rządów narodu polskiego w jego państwie i o niewzruszone podstawy praw moralnych.

Druga do tego celu jest ciężka, najeżona trudnościami, których przypominać nie potrzebujemy. Wierzymy jednak niezłomnie, że duch narodu polskiego, który dał tyle dowodów swej niepożytej mądrości i tężności, pokona i te przeszkody, zagradzające drogę do wielkiej przyszłości naszej ojczyzny.”

Podstawą — wartości cywilizacyjne.

Tygodnik „Mysł Narodowa” w doskonałym atykułce rozważa, w związku z piętnastolciem, ujemne objawy w życiu państwem i społecznym Polski, stwierdzając w konkluzji:

„Dzieje ostatniego piętnastolecia przyniosły Polakowi, zwaśzcza w ostatnich latach, ogromnie wiele upokorzeń. Ośluśchal się z maksymami: „my niczego lepszego nie jesteśmy godni”, „nie stać nas na nic innego” itp. Przekonał się, że w powojennym wyszyciu narodów Polska nie startuje w rywalizacji, godąmy jej cywilizacji. Musiał znieść to, że cywilizacji tej nazewnątrz nie widać, i że w kraju zaniesiona jest najrozmaitszym smieciem. Słuchał rozpowszechnianej przez megalotni i głosniki chwały politycznego prymitywu. Ostoję godności obywatelskiej znaleźć mógł tylko w poczuciu związku z wartościami cywilizacyjnymi dawnej Polski, a zakład optymizmu na przyszłość w ten, że wartości te są dla wszystkich i że nie zaginą. Z wejściem w życie zastępów młodszego pokolenia, w następnym do koleji piętnastolecia dziejów odrodzonej Polski, przytłaczali niewoli, obecne podawane do czci powszechnie pod postacią dorywczych kultów, na skutek reakcji zdrowotnych, normalności i poczucia proporcji, spotykają się zaleźniam niepoznanowaniem i bardzo zwietrzają. Nastanie niewątpliwie ład bardziej polski, nie tak wiele zresztą czasu zostaje, żeby go zaprowadzić. Jeszcze dwa piętnastolecia — i Polska wejdzie w drugie tysiąclecie swoich dziejów. Wypada, żeby z nieładem skończyła na dobre jeszcze w pierwszym, a długo przed obchodem rocznicy 963—1963.”

Przepisy o przedsiębiorstwach rozrywkowych.

Wśród wielu dekretów, które ukazały się w ostatnim czasie, jest także tekst p. n. „Prawo o publicznych przedsiębiorstwach rozrywkowych”.

Prawo to obejmuje wszelkie rozrywki, jak: widowiska, odczyty, recytacja, koncerty, zawody, szkoły tańców, zabawy ludowe i wogóle wszystkie rozrywki publiczne, z wyjątkiem wystaw gospodarczych i kin.

Pozwolenie władzy jest każdorazowo konieczne i posiada „charakter ściśle osobisty” oraz może być połączone z ustaleniem warunków, których niedotzymanie może powodować cofnięcie zezwolenia. Władza może, w wypadkach, gdy przedsiębiorstwo wymaga specjalnych urządzeń technicznych, dodatkowo przeprowadzić badanie lokalu.

Przedsięwzięcia mogą być stałe i dorywcze.

Przedsięwzięcia z teatrem słów

nym muszą uzyskiwać uprzednio aprobatę władz administracyjnych dla tekstu.

Zakazane są produkcje szkodliwe dla interesu państwowego, obrażające uczucia narodowe lub religijne, mogące się „przyczynić do zdzierzenia obyczajów lub demoralizacji”, propagujące przestępstwa, ośmieszające arcydzieła literatury polskiej, „złosiwie przedstawiające w ujemnym świetle polską rzeczywistość”, oraz przedstawienia z zakresu hipnotyzmu i sugestji, które odbywają się przy współdziałaniu osób z widowni.

Program każdego przedstawienia musi być podany władzy administracyjnej na 24 godziny przed zaprowadzeniem go. Również każda zmiana programu musi być zgłoszona uprzednio, a widowiska winny się rozpoczynać ściśle o godzinie podanej w programie. Na każdą imprezę musi być zarezerwowane 6 miejsc dla przedstawicieli władzy.

O prof. Stefkę.

„Jak donosi Kurjer Lwowski”, profesor dr. Marjan Franke który został wybrony prorektorem uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie nie został zatwierdzony przez ministra oświaty, p. Jędrzejewicza.

Poprzednio wybrano: ks. prof. Gerstmana (byłego rektora), prof. Bulandę i prof. Koskowskiego. Zaden z nich nie został przez ministra oświaty zatwierdzony. Obecnie zatem przeprowadzone będą wybory

Z prasy.

„Gazeta Warsz.” wskazuje na szereg wydarzeń z ubiegłych lat, wspomina o położeniu ekonomicznym, o moralnych warunkach bytowania narodu itp. wreszcie tak kończy:

„Jeżeli w tych warunkach rocznicę niepodległości obchodzimy nie w nastroju przygnębienia, ale wiary w przyszłość, to z tego przedewszystkiem powodu, że zdajemy sobie zupełnie sprawę z faktu, iż Polska istnieje nie piętnaście lat, ale tysiąclecie, i że w ciągu tych lat tysiąca wykazała takie zasoby sił moralnych, taką potęgę energii twórczej, okryła się taką chwałą nieśmiertelną, że bliźniostwem w tej chwili byłaby wszelka małoduszność i niewiara w przyszłość. Właśnie dlatego, że na ten krótki okres piętnastolecia spoglądamy z perspektywy dziesięciu wieków, potrafimy więc właściwymi proporcjami widzieć zarówno dzisiejsze „wielkości” chwilowe, rozdymane landaneta reklamą, jak ocenić i uznać sprawiedliwie to wszystko, co istotnie, w okresie od r. 1918, dokonano w państwie naszym pozytywnego i trwałego.

W tej postawie duchowej jest — w gruncie rzeczy — o wiele więcej zdrowego optymizmu, niżeli w systemie chwały urzędowej, według której tak dziś wszystko jest u nas świetnie i urocz, że już większego laudu, większej pomysłowości, naród polski nie mógłby sobie poproszu wymarzyć. Mamy górniesze ambicje dla Polski, aniżeli stabilizacja dzisiejszych stosunków, wierzymy głęboko, iż naród nasz zasługuje na coś lepszego znacznie, niż to, co ma dzisiaj — a te wiary, te pewność podzielają z nami najszersze rzesze ludu polskiego i przedewszystkiem całe młode pokolenie.

To jest najpewniejszą rękojmią szczęśliwego jutra.

„Kurjer Pozn.” przypomina etapy zarastania teoryjalnego państwa i trudności, jakie przytem narodził się przewidywać:

„Zdrowy duch i patriotyzm narodu polskiego przewidywał wszystkie te przeszkody; rozdarte na trzy zabory ziemie Rzeczypospolitej poczęły się w szybkim tempie zarastać i łączyć w jeden wielki or-

ganizm, zarówno w dziedzinie politycznej jak gospodarczej i społecznej.

Musimy jednak sobie zdawać sprawę, że to co zostało dokonane dotychczas, nie wystarczy jeszcze, by zapewnić narodowi i państwu polskiemu zdrowy, normalny rozwój, by zapewnić Polsce wielkość i potęgę. Stworzone zostały rami, które musimy wypełnić odpowiednią treścią, a tą treścią może być tylko ustroj państwa, oparty o zasady rządów narodu polskiego w jego państwie i o niewzruszone podstawy praw moralnych.

Druga do tego celu jest ciężka, najeżona trudnościami, których przypominać nie potrzebujemy. Wierzymy jednak niezłomnie, że duch narodu polskiego, który dał tyle dowodów swej niepożytej mądrości i tężności, pokona i te przeszkody, zagradzające drogę do wielkiej przyszłości naszej ojczyzny.”

Podstawą — wartości cywilizacyjne.

Tygodnik „Mysł Narodowa” w doskonałym atykułce rozważa, w związku z piętnastolciem, ujemne objawy w życiu państwem i społecznym Polski, stwierdzając w konkluzji:

„Dzieje ostatniego piętnastolecia przyniosły Polakowi, zwaśzcza w ostatnich latach, ogromnie wiele upokorzeń. Ośluśchal się z maksymami: „my niczego lepszego nie jesteśmy godni”, „nie stać nas na nic innego” itp. Przekonał się, że w powojennym wyszyciu narodów Polska nie startuje w rywalizacji, godąmy jej cywilizacji. Musiał znieść to, że cywilizacji tej nazewnątrz nie widać, i że w kraju zaniesiona jest najrozmaitszym smieciem. Słuchał rozpowszechnianej przez megalotni i głosniki chwały politycznego prymitywu. Ostoję godności obywatelskiej znaleźć mógł tylko w poczuciu związku z wartościami cywilizacyjnymi dawnej Polski, a zakład optymizmu na przyszłość w ten, że wartości te są dla wszystkich i że nie zaginą. Z wejściem w życie zastępów młodszego pokolenia, w następnym do koleji piętnastolecia dziejów odrodzonej Polski, przytłaczali niewoli, obecne podawane do czci powszechnie pod postacią dorywczych kultów, na skutek reakcji zdrowotnych, normalności i poczucia proporcji, spotykają się zaleźniam niepoznanowaniem i bardzo zwietrzają. Nastanie niewątpliwie ład bardziej polski, nie tak wiele zresztą czasu zostaje, żeby go zaprowadzić. Jeszcze dwa piętnastolecia — i Polska wejdzie w drugie tysiąclecie swoich dziejów. Wypada, żeby z nieładem skończyła na dobre jeszcze w pierwszym, a długo przed obchodem rocznicy 963—1963.”

Przepisy o przedsiębiorstwach rozrywkowych.

Wśród wielu dekretów, które ukazały się w ostatnim czasie, jest także tekst p. n. „Prawo o publicznych przedsiębiorstwach rozrywkowych”.

Prawo to obejmuje wszelkie rozrywki, jak: widowiska, odczyty, recytacja, koncerty, zawody, szkoły tańców, zabawy ludowe i wogóle wszystkie rozrywki publiczne, z wyjątkiem wystaw gospodarczych i kin.

Pozwolenie władzy jest każdorazowo konieczne i posiada „charakter ściśle osobisty” oraz może być połączone z ustaleniem warunków, których niedotzymanie może powodować cofnięcie zezwolenia. Władza może, w wypadkach, gdy przedsiębiorstwo wymaga specjalnych urządzeń technicznych, dodatkowo przeprowadzić badanie lokalu.

Przedsięwzięcia mogą być stałe i dorywcze.

Przedsięwzięcia z teatrem słów

nym muszą uzyskiwać uprzednio aprobatę władz administracyjnych dla tekstu.

Zakazane są produkcje szkodliwe dla interesu państwowego, obrażające uczucia narodowe lub religijne, mogące się „przyczynić do zdzierzenia obyczajów lub demoralizacji”, propagujące przestępstwa, ośmieszające arcydzieła literatury polskiej, „złosiwie przedstawiające w ujemnym świetle polską rzeczywistość”, oraz przedstawienia z zakresu hipnotyzmu i sugestji, które odbywają się przy współdziałaniu osób z widowni.

Program każdego przedstawienia musi być podany władzy administracyjnej na 24 godziny przed zaprowadzeniem go. Również każda zmiana programu musi być zgłoszona uprzednio, a widowiska winny się rozpoczynać ściśle o godzinie podanej w programie. Na każdą imprezę musi być zarezerwowane 6 miejsc dla przedstawicieli władzy.

O prof. Stefkę.

„Jak donosi Kurjer Lwowski”, profesor dr. Marjan Franke który został wybrony prorektorem uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie nie został zatwierdzony przez ministra oświaty, p. Jędrzejewicza.

Poprzednio wybrano: ks. prof. Gerstmana (byłego rektora), prof. Bulandę i prof. Koskowskiego. Zaden z nich nie został przez ministra oświaty zatwierdzony. Obecnie zatem przeprowadzone będą wybory

Przedsięwzięcia z teatrem słów

nym muszą uzyskiwać uprzednio aprobatę władz administracyjnych dla tekstu.

Zakazane są produkcje szkodliwe dla interesu państwowego, obrażające uczucia narodowe lub religijne, mogące się „przyczynić do zdzierzenia obyczajów lub demoralizacji”, propagujące przestępstwa, ośmieszające arcydzieła literatury polskiej, „złosiwie przedstawiające w ujemnym świetle polską rzeczywistość”, oraz przedstawienia z zakresu hipnotyzmu i sugestji, które odbywają się przy współdziałaniu osób z widowni.

Program każdego przedstawienia musi być podany władzy administracyjnej na 24 godziny przed zaprowadzeniem go. Również każda zmiana programu musi być zgłoszona uprzednio, a widowiska winny się rozpoczynać ściśle o godzinie podanej w programie. Na każdą imprezę musi być zarezerwowane 6 miejsc dla przedstawicieli władzy.

Przedsięwzięcia z teatrem słów

nym muszą uzyskiwać uprzednio aprobatę władz administracyjnych dla tekstu.

Zakazane są produkcje szkodliwe dla interesu państwowego, obrażające uczucia narodowe lub religijne, mogące się „przyczynić do zdzierzenia obyczajów lub demoralizacji”, propagujące przestępstwa, ośmieszające arcydzieła literatury polskiej, „złosiwie przedstawiające w ujemnym świetle polską rzeczywistość”, oraz przedstawienia z zakresu hipnotyzmu i sugestji, które odbywają się przy współdziałaniu osób z widowni.

Program każdego przedstawienia musi być podany władzy administracyjnej na 24 godziny przed zaprowadzeniem go. Również każda zmiana programu musi być zgłoszona uprzednio, a widowiska winny się rozpoczynać ściśle o godzinie podanej w programie. Na każdą imprezę musi być zarezerwowane 6 miejsc dla przedstawicieli władzy.

Przedsięwzięcia z teatrem słów

nym muszą uzyskiwać uprzednio aprobatę władz administracyjnych dla tekstu.

Zakazane są produkcje szkodliwe dla interesu państwowego, obrażające uczucia narodowe lub religijne, mogące się „przyczynić do zdzierzenia obyczajów lub demoralizacji”, propagujące przestępstwa, ośmieszające arcydzieła literatury polskiej, „złosiwie przedstawiające w ujemnym świetle polską rzeczywistość”, oraz przedstawienia z zakresu hipnotyzmu i sugestji, które odbywają się przy współdziałaniu osób z widowni.

Program każdego przedstawienia musi być podany władzy administracyjnej na 24 godziny przed zaprowadzeniem go. Również każda zmiana programu musi być zgłoszona uprzednio, a widowiska winny się rozpoczynać ściśle o godzinie podanej w programie. Na każdą imprezę musi być zarezerwowane 6 miejsc dla przedstawicieli władzy.

Obchód XV-lecia Niepodległości Polski w Wilnie.

Wczoraj Wilno wraz z całą Polską święciło uroczyste 15-lecie Niepodległości. Uroczystość ta wypadła w naszym mieście bardzo okazale. Miasto, które już w wigilię święta przybrało odświętną szatę, strojąc się we flagi o barwach państwowych, a wieczorem tysiącami iluminacyjnych świateł — ożywiło się od samego rana.

NA PLACU ŁUKISKIM.

Od wczesnych godzin rannych na plac Łukiski, gdzie wznieziono prowizoryczny cztarz polowy, przy dźwiękach orkiestr maszerowały jeden po drugim wszystkie pułki i oddziały wojskowe garnizonu wileńskiego. Chodnikami zaś ciągnęła zwarta masa ludzi. Już przed godz. 10-tą plac Łukiski zapelił się wojskiem, które ustawiało się w karnym ordynku, wszystkie zaś przyległe tereny zajęły tłumy publiczności. Nad całością defilady czuwał dowódca 15 p. p. Leg., pułk. dypl. Pełczyński.

Punktalnie o godz. 10-ej proboszcz garnizonu wileńskiego ks. dr. Słedziwski rozpoczął celebrowanie uroczystego nabożeństwa dziękczynnego. Na fotelach honorowych zajęli miejsca: p. wojewoda Jaszczółt w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z dowódcą garnizonu wileńskiego gen. Skwarczyńskim na czele.

Po skończonym nabożeństwie ks. dr. Słedziwski wygłosił podniosłe kazanie, nawigując treść do tych pełnych grozy i chwały chwil kształtowania się młodej państwowości polskiej.

12 STRZAŁÓW ARMATNIICH.

Podniosły nastroj spotęgowały strzały armatnie, oddane z góry Bouffalowej. Potężny huk armat raz po raz kolejnę wstrząsał powietrzem, wieszając mieszkańcom radośnym śmiechem.

DEFILADA.

Na trybunę wybudowaną na ul. Mickiewicza w pobliżu ul. Tatarskiej, przybyli przedstawiciele władz

z p. wojewodą Jaszczółtem i gen. Skwarczyńskim na czele. Dookoła trybuny ustawily się korporacje akademickie z flagami.

Punktalnie o godz. 11-ej przy dźwiękach orkiestr ruszyły z placu Łukiskiego pierwsze oddziały. Defiladę otwierał 1 p. p. Leg., kolejno maszerowały 5 i 6 pułki Legionowe. W ślad za nimi zadudniła ziemia pod kołami ciężkiej artylerji 3 P. A. C. Za artylerją ciężką maszerowała artylerja lekka i wreszcie zamknęli defiladę ułani niebiescy, jak zwykle koncentrując na sobie największą uwagę.

Po ukończeniu defilady wojskowej rozpoczął się imponujący przemarsz oddziałów przysposobienia wojskowego, wśród których powsechną uwagę zwracał oddział dzieci, karnie przesuwigający się przed trybuną. Defiladę zamknęły oddziały przysposobienia wojskowego w szkołach oraz harcerze żydowscy.

AKADEMJA.

O godz. 1-ej w sali kino-teatru „Romaitości” przy ul. Ostobramskiej odbyła się uroczysta akademja. Akademję zagał wizatyor Grylewski, wygłaszając przemówienie o konieczności, oraz witaąc przybyłych na akademję przedstawicieli władz. Na akademji obecni byli: p. wojewoda Jaszczółt, dowódca garnizonu wileńskiego gen. Skwarczyński, prezydent miasta dr. Małeszewski i wielu innych przedstawicieli władz, nauki, literatury i sztuki. Sala wypełniona była po brzegi.

Po wstępnym przemówieniu orkiestra pocztowa odegrała Poloneza, a następnie wiązanke piosenek legionowych.

Dalszy ciąg akademji wypełnił dział wokalnokoncertowy, na którym występowały m. in. artystki Teatru Polskiego.

Wieczorem odbył się w rozmaitych punktach miasta szereg akademji i zabaw.

Z rana zaś w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały uroczyste nabożeństwa dziękczynne.

Stopa życiowa w Polsce.

„Słowo Pomorskie” ilustruje cyframi zmiany w stopie życiowej w Polsce:

„Poziom stopy życiowej w Polsce — pisze — nawet w tustych latach, jeżeli tak chcemy nazwać okres 1924—29, był, mimo wszystko, bardzo daleki od przeciętnego standardu życiowego mieszkańca zachodniej Europy. Spożył pszenicy, a więc pieczywa pszennego w Niemczech, wynosiło na mieszkańca w latach 1921 do 1931, przeciętnie 81 kilogramów, w Polsce — 49 kg.; cukru: w Niemczech — 28,1 kg., w Polsce — 11,3 kg.; kawy w Niemczech — 2,5 kg., w Polsce — 0,2 kg.

Różnice między stopą życiową Polaka a Francuza, Belga, a nawet mieszkańca Czechosłowacji lub Au-

stri były jeszcze większe. N. p. wobec 11,3 kg. cukru na głowę mieszkańca Polski w tym samym czasie w Czechosłowacji konsumowano 35,2 kg.

Redukcje wynagrodzeń, wzrost bezrobocia — zrobiły swoje: pod naciskiem konieczności życiowych zmniejsza się zapotrzebowanie na najniezbędniejsze towary w życiu każdej rodziny. Gdy jeszcze w roku 1931 spożywał po 10,1 kg. cukru na głowę mieszkańca, to w r. 1932 konsumuje się już tylko 9,06 kg. Oszczędza się na nałocie, których zamiast 3,02 kg. w r. 1931, wypala się w rok później, już tylko 2,98 kg. Węglu zużywa się w ciągu tego jednego roku mniej o około 20 proc., oszczędza się na tytoniu, spirytusie, drożdżach, a nawet soli jadalnej.

Wskaznik płac w Polsce, ustalony w roku 1927 jako równy 100 punktom — a wynoszący w tustym roku 1929 aż 129,6 punktom — spadł w roku 1932 do poziomu 75,2 punktom. Dziś stoi jeszcze znacznie niżej!”

Zamknięcie listy adwokackiej?

Wśród młodego pokolenia prawników w Warszawie obiegają pogłoski o zamierzonej zmianie wpisu adwokackiego w kierunku zwiększenia opłat, pobieranych od nowych adwokatów. Wymieniane są sumy sięgające 2500 i 3000 zł., podczas gdy dotychczas formalności, związane z wpisem, wynosiły tylko kilkaset złotych. Podwyżka ma się stać taktycznym zamknięciem listy adwokackiej.

Sprawa ta będzie przedmiotem debat na walnym zebraniu rady adwokackiej w dniu 25 bm.

Wykonanie wyroku „brzeskiego”.

Kancelarja VIII-go wydziału karnego Sądu Okręgowego w Warszawie zawiadomiła Sejm, kapitułę ordęrową oraz instytucje zawodowe o prawomocnym wyroku na b. więźniów brzeskich. Jak wiadomo, pp. Lieberman, Dubois, Kiernik, Witos i Barlicki tracą mandaty poselskie, Witos traci order Orła Białego a Bański „Virtuti Militari” oraz Lieberman, Kiernik, Prager i Putek prawa adwokackie.

Koszta sądowe w tej sprawie wyniosły ponad 18.000 zł.

KRONIKA.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
 Suki. Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16 51), Frumkina — ul. Niemiejska Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostkowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysokiego — ul. Wielka 3 (telef. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Snipliszek.

SPRAWY MIEJSKIE.

Zakończenie robót kablowych. Rozpoczęte przed kilku tygodniami przez elektroniczną miejską roboty kablowe nad zmianą prądu stałego na zmienny zostały już w całości zakończone. Obecnie nastąpi przyłączenie abonentów na prąd zmienny, który ostatecznie włączony zostanie z dniem 1 grudnia.

Z MIASTA.

Autobusy linii Nr. 2. W dniu 12 b.m. od godz. 10.30 do godz. 14-ej autobusy linii Nr. 2 będą kursowały zamiast do koszar — do placu sportowego im. Marszałka Piłsudskiego na zawody sportowe, róg ul. Szańcowej i Werbowskiej oraz dodatkowo od ul. Wileńskiej, róg Mickiewicza.

SPRAWY WOJSKOWE.

Wcielanie do szeregów poborowych rocznika 1912-go zostało już definitywnie zakończone. Wcielani byli obecnie artylerja i wojska techniczne. Piechota wcielona zostanie najprawdopodobniej na wiosnę r. prz.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Gdzie jest chleb najdroższy. Podług urzędowych danych, na 1 listopada r. b. odnotowano następujące detaliczne ceny chleba 65 proc. żytniego pyłowego za kg: Lwów—35 gr., Drohobycz—33 gr., Warszawa—32 gr., Katowice i Bielsko—31 gr., Wilno, Pińsk, Białystok, Stanisławów, Żyrardów, Poznań, Toruń i Gdynia—30 gr., Baranów, Lublin, Tarnopol, Łódź i Kielce—28 gr., Kraków—29 gr., Grodno—27 gr., Włocławek—25 gr. i Brześć n/B.—24 gr.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

Petycja właścicieli piekarni niezmechanizowanych. W związku ze zbliżającym się terminem przystąpienia mechanizacji piekarni zainteresowani wytwórcy zwrócili się do władz centralnych z memorjałem w tej sprawie. Piekarze proszą o pozostawienie piekarni w suterenach, złagodzenia przepisów porządkowych, zmniejszenia wysokości opłat, przesunięcia terminu przystąpienia do nowych przepisów o lat 5.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Okres zasilkowy dla bezrobotnych robotników fizycznych. W roku bieżącym okres zasilkowy dla bezrobotnych robotników fizycznych poza granicę 13 tygodni przedłużony nie będzie.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Wieczór literacki w czci Sienkiewicza. Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie zaprasza wszystkich członków i sympatyków na „Wieczór Literacki” w powód 17-iej rocznicy zgonu Henryka Sienkiewicza. Wieczór odbędzie się dziś o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Związku Literatów Polskich, ul. Ostrobramska 9.

Z „Sokoła”. Dziś o godz. 7 odbędzie się akademja w czel 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, z odczytem Pana Profesora Wierzyńskiego oraz popisami gimnastycznymi. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z T-wa Eugenicznego (Walki ze zwyrodnieniem rasy). Dnia 16 b.m. w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) dr. Zienkiewicz wygłosi odczyt o tem: „Kłó (syfilis) dzieci”. Początek o 5 w. Wstęp wolny.

Odczyt o nagłych wypadkach, zapowiadany przez Czerwony Krzyż w afiszach na dziś, w sali T-wa Lekarskiego, nie odbędzie się z racji nieobecności prelegenta.

S. p. Romuald Grygiel.

Wierzyć się nie chce, że odszedł od nas człowiek, który był tak bliski naszym sercom, że zgłosił życie, które miała tyle inicjatywy. A jednak Romuald Grygiel już nie żyje. Wczoraj wzięliśmy udział w pogrzebie jego zwłok. Chował go rodzina, młodzież i przyjaciele.

S. p. R. Grygiel był człowiekiem o szerokim sercu. Kochał on przedewszystkiem młodzież i czyn. Do ostatniej chwili: wytrwał na posterunku.

Jeszcze we wtorek był w Sokole, we środę prowadził lekcję gimnastyki w szkole, a we czwartek w nocy pękło Jego przyjacielskie serce.

Ci wszyscy, którzy kiedykolwiek mieli możliwość spotkać się z nim w codziennej, szarej pracy, wiedzą kim był św. p. Grygiel. Nie walczył on o zaszczyt, o tytuły, ale pracował dla dobra ogółu, pracował nad urabianiem charakterów młodych pokoleń.

Zrosł się z młodzieżą, pokochał tę młodzież i młodzieży oddał swe życie zapominając o koniecznych dla siebie chwilach wypoczynku. Piękna bogata, twórcza praca pozostawia po nim niezapomniany pomnik. Przez długie lata żył po nim będąc jak najlepsze wspomnienie. Będzie on pięknym wzorem do naśladowania.

ZABAWY.

Dancing na cele oświatowe. Zarząd Akademickiego Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie uprzejmie zaprasza na Dancing Towarzystki, który odbędzie się dziś w salach Ogniska akademickiego ul. Wielka 24. Początek o godz. 21-iej. Wstęp: 1 zł. 50 gr. dla wprowadzonych gości nieakademickich, 1 zł. dla akademickich. Bufet zapłatony. Do tańca będzie przygrywać znany akademicki zespół. Dochód na cele oświaty pozaszkolnej Kola.

Teatr Miejski Polulanka. Ostatnie przedstawienie „Fraulein Doktor” — po cenach znizowanych. Dziś Teatr na Populance daje dwa przedstawienia „Fraulein Doktor” — po cenach znizowanych, o godz. 4-iej jako popołudniowe i o godz. 8-iej przedstawienie wieczorne.

Są to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia tej sztuki.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występuje M. Kupe w „Czarze walca”. Dziś w dalszym ciągu wspaniale wystawioną melodię operetki O. Straussa, „Czar walca”. W roli Francjki zyskała ogólny poklask świeżo pozyskana wybitna śpiewaczka Maria Kupe w otoczeniu E. Lasowskiej, K. Dembowskiej, M. Tatrzańskiej, K. Wyrwicz-Wichrowskiej i innych. Primalaberi na M. Martówna i Baletmistrz J. Ciesielski wykonują w akcie 2-im taniec komiczny „Mizzi i Frizzi”. Zmiki ważne.

Dalsze przedstawienie popołudniowe w „Lutni”. Dziś na przedstawieniu popołudniowym po cenach znizowanych ukazuje się poraz ostatni operetka Knopfa „Jasnolność Cygan”. Początek o godz. 4 pp.

Pod Białym Koniem w „Lutni”. Zespół artystyczny Teatru „Lutnia” pod kierownictwem reżyserskim Michała Tatrzańskiego rozpoczął przygotowania do wystawienia najnowszej operetki Benackiego „Pod Białym Koniem”.

Ballada dla dzieci w „Lutni”. Dziś o godz. 12.30 pp. grana będzie po cenach specjalnie znizowanych efektowna bajka Wandy Stanisławskiej „O Sierocie Dorocie”, która dzięki swej oryginalnej treści potrafiła zainteresować i rozwinąć młodocianych słuchaczy.

Teatr Objazdowy — gra dziś 12.XI „Piórno z jasnego nieba” — w Wilejce, jutro 13.XI — w Mołodziecznie.

Teatr-Kino Rozmaitości. Dziś, poc. seansów o godz. 2-iej film pt. „Dama Kier”. Na scenie arcywesoła aktorka „Kajcio się żeni”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 12 listopada.
 9.00. Czas. muzyka. 10.00. Nabożeństwo. 11.57. Czas. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Koncert. 14.00. „Polityka społeczna”, odczyt. 14.00. Audycja dla wszystkich. 15.00. „Jak żyć i pielęgnować inwentarz żywy w zimie?” — odczyt. 15.20. Muzyka. 16.00. Audycja dla dzieci. 16.30. Koncert Bełowy — Mozarta (płyty). 16.45. „Mała skrzyneczka”. 17.00. Transm. nabożeństwa z Kaplicy w Ostrej Bramie w Wilnie, z okazji Tygodnia Opieki Matki Bożej. 18.00. Słuchowisko „Wesele” — Wypisanki. 18.40. Monologi Wł. Waltera. 19.30. Sylwety Akadem. Literatury. III — Juliusz Kleiner. 20.00. „Czego naród może się spodziewać po armji?” — wygl. gen. E. Rydz-Śmigły. 20.15. Muzyka lekka. 21.15. Odczyt aktualny. 21.30. Audycja wesola („Fala morska”). 22.30. Wiadomości sportowe z Wilna. 22.40. Koncert posw. melodjom wiedeńskim. 23.00. Kom. meteor.

Poniedziałek, 12 listopada 1933 r.

7.00. Czas. muzyka. 11.30. Przegląd prasy. 11.45. Muzyka z płyt. 11.57. Czas. 12.05. Muzyka, kom. meteor. 13.40. Utwory dla Muzyki (płyty). 16.00. „Trochę o inteligencji i rozumie”. 16.10. Koncert dla młodzieży (płyty). 16.40. Francuski. 15.55. Koncert. 17.35. Sylwety akad. Literatury. IV — „Wacław Berent”. 17.50. Odw. pow. 18.20. Recital fortepianowy. 19.25. „Pieśń i muzyka ludu Wielkopolskiej”. odczyt. 19.45. Wileński kom. sportowy. 20.00. „Udział Polski w współpracy międzynarodowej” — odczyt. 20.15. Operetka („Księżniczka dolarów” — Falla). „W krainie mchów i jezior” — felj. 22.15. Muzyka taneczna. 23.00. Kom. meteor.

Dawki humoru.

Władysław Walter, dowcipny monologista, wystąpi przed mikrofonem w niedzielę o godz. 18.40 i opowie szereg najnowszymi anegdot z właściwym sobie sarmackim humorem. Teżoż dnia o 21.30 nadpłynnie ze Lwowa wezłła „Fala morska”, która z pewnością rozkołysze słuchaczy do burzliwego śmiechu.

Feljetony towarzyskie.

Sezon myślowy już się rozpoczął, więc i radio wileńskie pamięta o miłośnikach przyrody i łowiectwa, coraz częściej umieszczając w programach audycje myślowe. W poniedziałek p. Michał P. Pawlikowski opowie o małoznacznych terenach łowiczych, czasów współczesnych Marji.

Wizerunki towarzyskie.

Jest rzeczą znamienną, że zarówno w wizerunkach Hodigitri, jak i w obrazach, utrzymanych w typie innym, o który oparty jest wizerunek ostrobramski, tradycja wiodła realne, rzeczyste, portretowe ujęcie rysu twarzy Bogarodzicy.

Utrzymuje podanie, że twórcy najdawniejszych wizerunków Hodigitri powtarzali wzór, który im pozostawił św. Łukasz Ewangelista. Wzorem tym był, jeszcze za życia Marji powstały, a więc portretowo ujęty, obraz namalowany przez św. Łukasza.

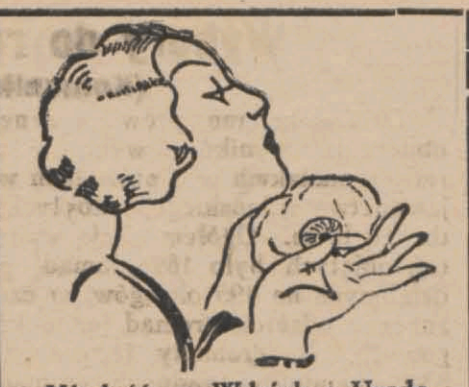
Podanie, zespalaające się z historją typu Matki Boskiej Ostrobramskiej, głosi o następującym: W niedługim czasie po Wniebowstąpieniu Pańskim wzniesli wierni w miejscowości Lydda w Palestynie dom modlitwy, na poświęcenie którego zaprosili Najsw. Marję Pannę, przebywającą w Jeruzolimie, pod opieką św. Jana, umiłowanego ucznia Jezusa Chrystusa. Znużona drogą Matka Boża po wejściu do nowego przytulku Pańskiego, w czasie modlitwy, oparła się o filar święty.

W tejże chwili odbił się na filardzie, czasów współczesnych Marji. Jest rzeczą znamienną, że zarówno w wizerunkach Hodigitri, jak i w obrazach, utrzymanych w typie innym, o który oparty jest wizerunek ostrobramski, tradycja wiodła realne, rzeczyste, portretowe ujęcie rysu twarzy Bogarodzicy.

Utrzymuje podanie, że twórcy najdawniejszych wizerunków Hodigitri powtarzali wzór, który im pozostawił św. Łukasz Ewangelista. Wzorem tym był, jeszcze za życia Marji powstały, a więc portretowo ujęty, obraz namalowany przez św. Łukasza.

Podanie, zespalaające się z historją typu Matki Boskiej Ostrobramskiej, głosi o następującym: W niedługim czasie po Wniebowstąpieniu Pańskim wzniesli wierni w miejscowości Lydda w Palestynie dom modlitwy, na poświęcenie którego zaprosili Najsw. Marję Pannę, przebywającą w Jeruzolimie, pod opieką św. Jana, umiłowanego ucznia Jezusa Chrystusa. Znużona drogą Matka Boża po wejściu do nowego przytulku Pańskiego, w czasie modlitwy, oparła się o filar święty.

W tejże chwili odbił się na filardzie, czasów współczesnych Marji.



Młodość — Wdzięk i Urodę
 zapewnią każdej Pani.
Puder Abarid
 Roślinny, nietłusty, doskonale matuje
 cerę, odżywia ją, upiększa i nadaje jej
 świeżość i urok młodości.
PUDER ABARID
 37863-1

Muzyka w Wilnie.

Wielki wysiłek niestrudzonego prof. Władysława Kalinowskiego i jego dzielnej drużyny Echo, po raz pierwszy w Wilnie wykonano w całości, z orkiestrą świeckie oratorjum Haydna „Cztery pory roku”.

Jak słusznie to podniósł w swem wstępie przemówieniu prof. Józefowicz, wystawienie takiego arcydzieła stanowi nietykalnie wydarzenie w Kronice kulturalnej Wilna.

Jakże dziwnie zareagowała na to wydarzenie publiczność wileńska! Zainteresowała się niem doprawdy garstka ludzi w ten lub inny sposób, związanych z warsztatem pracy prof. Kalinowskiego.

Wystawienie wielkich arcydzieł muzycznych wymaga takiego nakładu pracy i środków materialnych, sposobność poznania ich jest przez to tak rzadka, że należało się spodziewać natłoku przedstawicieli świata muzycznego, kulturalnie swołującego inteligencji, a przynajmniej młodzieży, którą winni byli przywodzić troskliwi o jej rozwój kulturalny pedagodzy.

A popis kabaretowy lub pierwszego lepszego atlety głosowego odbywają się przy wypełnieniu po brzegi sali!

Jest to w tym wszystkim jakaś dziwna leniwa gnuśność i spora doza wewnętrznego zakłamania. Dużo mówi się o kulturze ale nie używa się jej.

Z tem większym uznaniem podnieść należy prace „Echo” i jej kierownika prof. Kalinowskiego. Pracują oni bez względu na oddźwięk, konsekwentnie pąc się ku górze i podejmując się coraz trudniejszych zadań.

Wykonanie partii chóralnych oratorjum, powiedzmy na odrazu, zasługuje na najwyższe pochwały.

Aż dusza się radowała, słuchając jak często, a pod względem rytmicznym pewnie i zgodnie śpiewało „Echo”. Niezapłynie jest to dzisiaj jeden z najlepszych chórów w Polsce.

Jeżeli chodzi o solistów, to p. Wanda Hendrich też jeszcze pokazała jak cenna, a niesłychanie mało wyzyskana stanowi siłę artystyczną. Mało kto w Polsce tak dzwicznie, inteligentnie i stylowo, jak ona właśnie, potrafi odtworzyć piękno oratoryjne lub koncertowej muzyki dawnych mistrzów.

Partie barytonowa i tenorowa miały od twórców w osobach rutynowanego i zasłużonego śpiewaka prof. Ludwiga i niewątpliwie muzykalnego p. Artimienko.

Orkestra, która nie mogła oczywiście odbyć tylu prób, co chór, nie dopisała w tym stopniu, co pozostali wykonawcy. Tem niemniej całość wypadła okazale. Na przyszłość radziłbym poczynić znaczne skróty w haydnowskim arcydziele, skróty tembardziej uzasadnione, że w „Wiośnie” i w „Leciu” dużo jest ustępów chłodnego mistrzostwa i retetyki. Dopiero w „Jesieni” i w „Zimie” prawdziwie natężenie owładła kompozytorem, który stwarza istne perły muzyczne w swoich barwnych i rozdojowych obrazkach, nie pozbawionych wesołego humoru i poezji.

Wychowanka naszego Konserwatorium, p. Halina Kalmanowiczówna po sukcesach wiedeńskich i studiach w Berlinie wystąpiła z własnym recitale. Młoda artystka znajduje się obecnie w tem stadium swej kariery artystycznej, kiedy cały wysiłek skierowany jest przedewszystkiem ku najdoskonalszemu rozwiązaniu problemów technicznych. Rozwizania te już dzisiaj wypadają szczęśliwie, świadcząc o coraz bardziej ugruntowującej się solidnej technice odtwórcy. Jak zwykle związana jest z tem pewna oszczędność czy też chłód, które sprawa, że interpretacja nie zawsze jest tak sugestywna jakby tego zapewne artystka sobie życzyła. Na recitalu był jednak pewne momenty, np. allegro z sonaty b-moll Chopina, świadczące o niewątpliwie bliskiej już chwili, w której młoda artystka z całą swobodą wypowiadać się będzie w interpretacji.

Wielkie naszego kraju w feljtonie p. t.

„W krainie mchów i jezior. Transmisja na wszystkie rozgłośnie.”

Księżniczka dolarów.

Wesola i melodyjna operetka Falla pod powyższym tytułem transmitowana będzie z Warszawy w poniedziałek o godz. 20.15 ku wielkiemu zadowoleniu licznych miłośników muzyki lekkiej.

Pomimo spadku dolara księżniczka Falla nie straciła ani trochę fantazji i werwy.

Togonal
 Na ewnątrz więc odróżnia się tabletką Togonal tylko wytłoczony znakem ochronnym, pod wzędem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższają znacznie tabletki Togonal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togonal.

Tabletki Togonal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togonal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.

Za zbywanie falsyfikatów 3 lata więzienia.

W połowie grudnia ub. roku na targu w Michaliskach zauważono jakąś kobietę, która czyniła różne zakupy, usiłując płacić za nie falszywymi monetami.

W ten sposób chciała nabyć kury, lecz gdy poznano się na falsyfikatach, nieznajoma zrezygnowała z kupna, a natomiast w innym miejscu od Anny Suchaczewskiej chciała kupić trochę płótna. Za towar wzięła dwie monety jednolite, które i tym razem okazały się falszywe.

O takie wytrwałych manipulacjach falsyfikatami uwiadomiono policję, która nieznajomą zaarrestowała.

Przeprowadzona rewizja osobista i w jej wozie ujawniła jeszcze kilka sztuk podrobionego bilonu różnej wartości.

Jak się okazało, pomyslową kolporterką była Stanisława Kuckowa, mieszkanka wsi Turki, pow. święciańskiego.

Badana oświadczyła, że monety zakwestjonowane otrzymała od nieznajomego, któremu sprzedała pałto.

Kuckową stawiono przed sąd okręgowy pod zarzutem rozmyślnego puszczania w obieg falszywych monet.

Mimo zapewnień oskarżonej, że nie wiedziała, iż pieniądze są podrobione, sąd na podstawie przewodu sądowego, uznał ją za winną dokonania zarzucanego przestępstwa i skazał ją na osadzenie w więzieniu przez 3 lata z utratą praw na przeciąg lat pięciu.

UKAZAŁ SIĘ W DRUKU
SŁOWNIK
 PODRĘCZNY FRANCUSKO-POLSKI
 prof. Pawła Kaliny
 z wymową fonetyczną, gramatyką francuską i rozmówkami francusko-polskimi. Stron 664+8.
 Cena zł. 7.50, w solidnej oprawie zł. 9.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Znalezione ostatni pamiętnik cara Mikołaja.

Prasa fińska donosi, że w Jekaterynburgu, w domu, gdzie przed 15-tu laty wymordowano rodzinę cara, znaleziono ostatni jej pamiętnik. W pamiętniku tym ostatnie notatki datowane są z 15 czerwca 1917 roku, a więc na dwa miesiące przed rozstrzelaniem. Manuskrypt zabrali władze sowieckie. Treścią pamiętnika są sensacyjne uwagi ostatniego cara Rosji o jego polityce przed wybuchem wojny światowej.

Wychowanka naszego Konserwatorium.

Wielkie naszego kraju w feljtonie p. t. „W krainie mchów i jezior. Transmisja na wszystkie rozgłośnie.”

Księżniczka dolarów.

Wesola i melodyjna operetka Falla pod powyższym tytułem transmitowana będzie z Warszawy w poniedziałek o godz. 20.15 ku wielkiemu zadowoleniu licznych miłośników muzyki lekkiej.

Pomimo spadku dolara księżniczka.

Pomimo spadku dolara księżniczka Falla nie straciła ani trochę fantazji i werwy.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dz. Wileńskiego”
 W dniu Imienin Wielce Szanownego Pana Witolda Augustowskiego, pracownicy jego apteki składają na cele dobroczynne do uznania Solenizanta — zł. 30.

Telefon z zaświata.

Ostatni wynalazek, nad którym pracował genialny wynalazca amerykański Edison, była to maszyna o niezmierniej wrażliwości, mająca według pomysłu wynalazcy pośredniczyć w porozumieniu się świata naszego z zaświata. Edison, jak to oświadczył był swej małżonce, miał nadzieję wykończyć maszynę tę w trzech miesiącach, lecz śmierć nieubłagana przecięła pasmo jego życia, przed wykończeniem tego ostatniego dzieła. Ostatnie jego słowa, które wyrzekł do wiernej towarzyszyńki życia, były zapewnieniem, że da jej wi-domość z za grobu o ile wogóle istnieje możliwość porozumienia się tego i tamtego świata.

Dzisiaj pani Edison czeka wciąż na tę wiadomość od swego ukochanego męża, broniąc się przed zgryźliwymi spirytystami i medjów, którzy ofiarowują jej swe pośrednictwo w porozumieniu się z męzem. Pani Edison jednakże odrzuca wszystkie te oferty, uważając, że byłoby niegodnym jej genialnego małżonka posługiwac się tymi ludźmi. Czeką więc cierpliwie, aż nareszcie odbierze upragnioną wiadomość od ukochanego zmarłego.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręszka, naturalna woda górska „Francuska-Józefia” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu. Zalecana przez lekarzy.

Czytajcie

„Ilustrację Polską”.

Dr. MIECZYSLAW SKRUDLIK.

Nieznane dzieje Cudownego obrazu Najsw. Marji Panny Ostrobramskiej.

Historja pewnego wizerunku Bogarodzicy to nie jest jedynie kwestja jego twórcy, czasu powstania i późniejszych kolei obrazu. Każdy wizerunek posiada swą drugą, szerszą historję, dotyczącą typu Matki Bożej. Czemże jest w istocie swój zagadnieniu typu?

Ikona grafia marjańska nie zna obrazów, któreby były jedynie realistycznymi portretową relacją o zewnętrzny wygląd, o postaci i rysach twarzy Marji. Każdy z wizerunków Matki Bożej reprezentuje określoną treść wewnętrzną zespalaając organicznie ten wizerunek z pewnymi fragmentami marjologii, to jest nauki Kościoła o Marji, o Jej stanowisku i roli w dziejach Odkupienia.

W sztuce kościelnej, a więc w sztuce związanej nierozdzielnie z dogmatyczną konstrukcją Kościoła, z rygiem całego życia religijnego, niema i nie może być przypadków dowolności.

To też wizerunki Bogarodzicy ulegały wprawdzie tym wszystkim przeobrażeniom i modyfikacjom, które cechowały sztukę danej epoki, jednakże ich treść wewnętrzną, ich łączność z marjologją pozostawała nienaruszona. A właśnie ta łączność z nauką Kościoła, z jej dogmatycznymi założeniami — stwarzała określony typ wizerunków Marji.

Tak np. w okresie soboru efezkiego, który orzekł dogmat o Boskim Macierzyństwie Marji, narodził się w sztuce nowy typ: Matki Bożej, — typ: Bożej Rodzicielki i Współwładczyni. Typ ten, drogi każdemu sercu polskiemu, gdyż w typie tym utrzymany jest cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, znany jest pod nazwą Hodigitri.

W ciągu wieków, zależnie od pra-

dycja, czasów współczesnych Marji. Jest rzeczą znamienną, że zarówno w wizerunkach Hodigitri, jak i w obrazach, utrzymanych w typie innym, o który oparty jest wizerunek ostrobramski, tradycja wiodła realne, rzeczyste, portretowe ujęcie rysu twarzy Bogarodzicy.

Utrzymuje podanie, że twórcy najdawniejszych wizerunków Hodigitri powtarzali wzór, który im pozostawił św. Łukasz Ewangelista. Wzorem tym był, jeszcze za życia Marji powstały, a więc portretowo ujęty, obraz namalowany przez św. Łukasza.

Podanie, zespalaające się z historją typu Matki Boskiej Ostrobramskiej, głosi o następującym: W niedługim czasie po Wniebowstąpieniu Pańskim wzniesli wierni w miejscowości Lydda w Palestynie dom modlitwy, na poświęcenie którego zaprosili Najsw. Marję Pannę, przebywającą w Jeruzolimie, pod opieką św. Jana, umiłowanego ucznia Jezusa Chrystusa. Znużona drogą Matka Boża po wejściu do nowego przytulku Pańskiego, w czasie modlitwy, oparła się o filar święty.

W tejże chwili odbił się na filardzie, czasów współczesnych Marji.

rze tym wieray obraz Najsw. Dzie-wicy, modlącej się za wiernych w no-wym Kościele, wystawionym pod Jej wezwaniem.

Obraz z Lyddy był to więc tak zwany acheropit, to jest wizerunek nie malowany ręką ludzką, ale powstały w sposób nadprzyrodzony. Zy-dzi i cesarz Juljan Apostata, mówią dalej podanie, napróżno starali się zniszczyć cudowny obraz: Dziewicy. Bezpośrednio przed wstąpieniem na tron cesarza Leona Obrazoburcy, przybył do Lyddy patriarcha konstantynopolitański German, który polecił wykonać wierną kopję tam-tejszego acheropitu. Kopję tę ofiaro-wał Kościołowi Najsw. Panny w Kon-stantynopolu. Kościół ten, wzniesiony na rynku, na którym handlowano miedzią, zwano w potocznej mowie Chalkoprati (chalkos—miedź).

Nazwa ta z czasem zespoliła się również z kopją acheropitu z Lyddy, w kościele tym przecho-wywaną, która poczęto czcić pod imieniem Dzie-wicy Chalkopratejskiej. W czasie zawieruchy religijnej za Leona Ob-razoburcy, patriarcha German, pragnąc ocalić od zniszczenia obraz Dziewicy Chalkopratejskiej, wysłał

potajemnie wizerunek ten do Rzymu.

Po ustaniu walk obrazoburczych, jak głoszją źródła bizantyńskie, kopja acheropitu z Lyddy powróciła na swe dawne miejsce, do Kościoła Chalkoprati.

Tradycja rzymska, zgodna dotąd z podaniem bizantyńskim, mówi co innego o dalszych losach wizerunku Dziewicy Chalkopratejskiej. Twierdzi mianowicie, że obraz ten nie wrócił do Konstantynopola, się pozostał na stałe w Rzymie — i wskazuje, na dotąd w kościele św. Sykstusa i Dominika zachowany obraz Najsw. Marji Panny jako na ową kopję acheropitu z Lyddy, wykonaną na zlecenie patriarchy Germana.

Ani historia, ani legenda nie mówią o tem, co stało się z acheropitem z Lyddy. W czasie najazdu muzulmańskiego kościół w Lyddy legł w ruinach. Później, na zwaliskach tych wyrósł gęsta zaludniona osada. Znaczne skupienie ludzkie, powstałe na terenie pierwotnej świątyni, uniemożliwia obecnie podjęcie prac wykopaliskowych.

Z KRAJU.

S. p. Władysław Kodź.

W dniu 2 października 1933 r. w powiecie Mołodeckim, w maj. Poniałowszczyzna, zmarł jeden z nielicznych już bohaterów 1863 r., sp. porucznik Władysław Kodź. Był to człowiek wielkiego poświęcenia i zaparcia się siebie, o swoim życiu i czynach dokonanych nigdy nie lubił dużo mówić.

Sp. Władysław Kodź urodził się w dobrach rodzinnych z. Mińskiej w roku 1845. Nauki pobierał w gimnazjum Mińskim i już na ławie szkolnej zaciągnął się do pracy konspiracyjnej. Po wybuchu powstania wstępuje do partii pod dowództwem Trusowa, której terenem operacyjnym był pow. Iłumeński. Walczy w całym szeregu bitew a w bitwie pod Piotrowiczami, gdy partia, z powodu nadeszłych posiłków dla nieprzyjaciela, musi odstąpić, sp. Kodź przedzierając się wraz z towarzyszymi do ziem Nowogródzkiej i zostaje tam wcielony do partii świętorzeczkiego, pod dowództwem którego walczył. W jednej z końcowych bitew pada mu pod strzałami koń a sp. Kodź zostaje ciężko ranny w lewą nogę; bitwa dalej się toczy. Moskale chcą go wziąć do niewoli, lecz Kodź ostatkiem sił dobywa pistolet i kładzie trupem napastników. Powstańcom szczęście sprzyja. Moskale zostają rozbici i odstępują a rannego Kodzia partia zabiera. Za dowód męstwa zostaje odznaczony przez dowódcę złotym pierścieniem z napisem „Polska żyje, rok 1863”. Pierścień ten przechowywał jako relikwię powstańca aż do śmierci.

Po zakończeniu powstania dobra rodzinne zostają skonfiskowane. Brat sp. Władysława, Leonar zostaje zesłany na Sybir za należenie do

partii Kozieli i tam umiera, a Władysław Kodź przed pogonią żandarmerii moskiewskich ukrywa się w majątku swej siostry i szczęśliwie udaje się mu uniknąć więzienia. Po pewnym czasie Kodź osiedla się na stałe w Wileńszczyźnie, gdzie dzierżawi większe dobra. W roku 1917 bolszewicka banda dywersyjna napada na Kodzia, lecz ten nie zważając na sędziwe lata dzielnie broni się i po wystrzeleniu około 30 naboju odstrasza bandę, która rozprasza się, pozostawiając na placu jednego zabitego. Władysław Kodź zachował złoty pierścień powstańca a w odrodzonej Ojczyźnie został udekorowany: krzyżem Walecznych, krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz odznaką weteranów 1863 r. Pogrzeb sp. Władysława Kodzia, złożonego w grobach rodzinnych w Oborku, przybrał rozmiary narodowej manifestacji. Ludność na czele ze starostą przybyła gromadnie dla oddania ostatniej posługi bohaterowi. Przy trumnie ze zwłokami sp. Kodzia straż honorową pełnili na zmianę wojsko, federacja i strzelcy. Niech Mu uśmiechnie się polska ziemia, za którą walczył, lekka będzie! Cześć Jego świetlanej Pamięci!

Władysław Kodź zachował złoty pierścień powstańca a w odrodzonej Ojczyźnie został udekorowany: krzyżem Walecznych, krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz odznaką weteranów 1863 r.

Pogrzeb sp. Władysława Kodzia, złożonego w grobach rodzinnych w Oborku, przybrał rozmiary narodowej manifestacji. Ludność na czele ze starostą przybyła gromadnie dla oddania ostatniej posługi bohaterowi. Przy trumnie ze zwłokami sp. Kodzia straż honorową pełnili na zmianę wojsko, federacja i strzelcy. Niech Mu uśmiechnie się polska ziemia, za którą walczył, lekka będzie! Cześć Jego świetlanej Pamięci!

H. K.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie
Brozury, tabele, zaproszenia afisze okólniki, plakaty, bilety wizytowe
Ceny konkurencyjne.
WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

Wybory do rad gromadzkich. (Komunikat urzędowy).

Dzisiaj dokonano prowizorycznego obliczenia wyników wyborów do rad gromadzkich w 6 powiatach województwa wileńskiego, odbytych w dn. 10 b. m. Ogółem akcją wyborczą objętych było 169 gromad podzielonych na 495 okręgów, w czym znaczny odsetek gromad jednookręgowych. Na gromady te przypada 3346 mandatów radnych gromadzkich i tyluż zastępców. Z tego na listę Nr. 1, zgłoszoną przez BBWR, przypadło 3318 mandatów, na inne listy 28 mandatów. W przybliżeniu w 90 proc. głosowanie nie odbyło się, gdyż okazało się niepotrzebne wobec zgłoszenia jednej tylko listy Nr. 1. — Tylko w 4 okręgach od-

było się głosowanie tajne — poza-tem głosowano jawnie. Przeciętą frekwencją wyborców we wszystkich powiatach przeszło 60 proc. Wybory wszędzie odbyły się spokojnie. Większych objawów agitacji nie było. W paru okręgach unieważniono niektóre listy ze względów formalnych, w jednym z okręgów (Połuknia, pow. Wilno-Troki) unieważniono ze względów formalnych listę BBWR.

W ten sposób, w myśl kalendarza wyborczego, zakończone zostały wybory w pierwszej grupie gromad. Wybory drugiej grupy nastąpią w dn. 13 b. m.

Jeszcze o linii kolejowej Woropajewo—Druja.

W związku z ukazaniem się w niektórych miejscowych pismach codziennych wiadomości o słabym ruchu towarowym i o deficytowości linii kolejowej Woropajewo — Druja oraz o rzekome kursowaniu na tej linii pociągów osobowych 2 — 3 razy w tygodniu bez pasażerów. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie stwierdza, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości.

Na linii Woropajewo Druja nie było jeszcze wypadku, aby kursująca na tej linii codziennie, w-g sta-

go rozkładu, pociąg mieszany osobowo - towarowy nie przewoził pasażerów. Statystyka wykazuje stały wzrost frekwencji pasażerów. Przeciętnie dziennie z pociągu tego korzysta przeszło 60 podróżnych. Co się zaś tyczy ruchu towarowego, to ostatnio, w okresie 3 tygodni, przewieziono tą linią 256 wagonów, stanowiących 7 wagonów ładowanych podkładami, kierowanych jako tranzyt przez Łotwę do Anglii drogą rzeczniczą i morską.

Kobra o miesiąc się pospieszyła.

Jak wiadomo zmarły w tych dniach profesor Calmette po długich studiach wyznaczył serum przeciwko ugryzieniu jadowitych wężów. Serum używane jest dzisiaj na całym świecie, a w szczególności w Indiach, gdzie wypadki ugryzień są nader liczne, uratowało życie setkom ludzi. Pewnego dnia podczas swojej laboratoryjnej pracy w Lille, gdzie wtenczas przebywał, został uczony srodze ugryziony przez jednego ze swoich wychowanków w rękę. Wezwał na-

tychmiast swojego przyjaciela chirurga i oświadczył mu: — Proszę mi uciąć palec i to natychmiast. Operację w tej chwili uskutecznił z obawą przed zakażeniem krwi, serum bowiem Calmetta nie było jeszcze gotowe. — Gdyby mnie był za miesiąc ugryzł, nie potrzebowałbym chirurga — oświadczył nazajutrz Calmette — umiałbym sobie już bez amputacji z jego jadem poradzić.

S P O R T.

Komunikacja z boiskiem.

Z odległego stadionem przy ul. Werkowskiej, na którym odbędzie się dzisiaj mecz piłkarski z Garbarnią, uruchomiona zostanie dodatkowa komunikacja autobusowa. Arby odchodzić będą już od godz. 10 rano z placu E. Orzeszkowej i z ro-

gu ul. Wileńskiej i Mickiewicza. Apelujemy do kierownictwa Arbonu by z obowiązku swoich wywazało się należycie, zapewniając dostateczną ilość wozów dla tysięcy tłumów wybierających się rano z placu E. Orzeszkowej i z ro-

Dzisiaj mecz z Garbarnią. Dzisiaj o godz. 12 na stadionie W. K. S. przy ul. Werkowskiej odbędzie się jeden z decydujących meczów piłkarskich o wejście do Ligi.

Mecz dzisiejszy jest o tyle ciekawszy, że pierwszy raz ujrzymy w Wilnie Garbarnię z Krakowa, która w swoim czasie miała mistrzostwo Polski.

Wynik dzisiejszy pozwoli nam zorientować się ostatecznie na do szans W. K. S. na dostanie się do Ligi. Sądząc po sukcesie Garbarni

nad Czarnymi 8:0, zapewne Krakowianie zechcą W. K. S. również pokonać w wysokim stosunku, przekreślając ostatecznie szanse piłkarstwa wileńskiego.

Zgon znakomitego zapasnika polskiego.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj w nocy zmarł w Warszawie na atak sercowy największy polski zapasnik, słynny na całym półkuliach świata, Władysław Pyłtasiński.

Filantrop-miljoner zmarł z nędzy.

Wychodząca w Sztokholmie „Svenska Dagbladet” donosi z Nicei o śmierci jednego z największych filantropów świata, Rosjanina Sibirakowa, który swego czasu usilnie popierał szwedzkich podróżników i badaczy.

Sibirakow sfinansował głośną ekspedycję Vegi oraz inne wyprawy badawcze. Był on bodaj najbogatszym człowiekiem w carskiej Rosji. Umarł w nędzy bez środków do życia i zupełnie zapomniany w 84 roku życia. Otrzymał od rządu szwedzkiego drobną rentę i tylko dzięki temu nie zginął z głodu.

Pogrzeb jego odbył się bardzo skromnie. Złożono jedynie wieniec szwedzkiego ministra, a z trumną postępowali tylko konsul szwedzki w

Nicei i jeden urzędnik konsulatu oraz jego stara gospodyni.

Sibirakow pozostawił olbrzymi, milionowy majątek, którego nie zdolał jednak w chwili wybuchu rewolucji wydobyc z banków rosyjskich i olbrzymie jego fundusze przejęły Sowiety.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Warszawa (Pat). W dn. 11 listopada da gielda warszawska była nieczynna. Nie odbywało się również żadnych notowań przedgieldowych. Banki były otwarte do godziny 12-ej. W bankach przeprowadzono transakcje dolarami mniej więcej na poziomie 5,58, dolarami złotymi — po 9,00 rubliami — po 4,70.

Gielda.

TEATR - KINO
ROZMAITOŚCI
SALA MIEJSKA —
— Ostrobramska 5

dziś.
Kulisy życia szulerów ukazuje najwspanialszy przebieg sezonu
w roli głównej
CAROLI LOMBARD
NA SCENIE: **KAJTUS SIĘ ŻENI** — komedia Behrzańskiego z Jasińską Białkowską, E. Sibirową, St. Janowskim i B. Berskim.
Ceny miejsc: Balkon od 25 gr., Parter od 50 gr. Posażek o g. 4, 6, 8 i 10, 15 w niedzielę o 2-ej.

NA EKRANIE.
„DAMA KIER”
mełczyzna
CLARK GABLE
Wzruszenie! Emocje!...
Jutro w kinie **„HELIOS”**.

Kino „PAN” Komunikuje:
„Pożegnanie z Bronią”
w którym GARY COOPER stwarza WIEKOPOMNĄ KREACJĘ WŁOCHA. Ukaże się już w niezapomnianym programie.

PAN „Człowiek który ukradł Serce”
w którym małaśkie pupilki ekranu rozbraja oszalełomionych widzów niewidzialną dotychczas grą. Oryginalny temat.
HALLO WŁODZIEZY! Także i dla Was dozwolone.

NADZWYCAJNY ATRAKCYJNY PROGRAM!
ZNAKOMITY NADPROGRAM: **BUSTER KEATON** nawarzył piwa.
Wzruszenie! Emocje!...
Jutro w kinie **„HELIOS”**.

HELIOS **„Wyspa Zatrzaconych Dusz”**
osnuty na tie pow. H. Wellsa Ta-
jemnica śmierci i życia Rewelacy-
cyjna obsada: Kobiela — Pantera
Kathelen Burke słynny Neron z f. Charles Laughton, RICHARD ARLEN Bela Lugosi.
Nad program: Najnowsze atrakcje. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10, 20.

CASINO **ANNABELLA i PREJEAN**
Rene Clair zachwycają w rozbraja-
jącej komedji **„SYN MIMOOOLI”**
Nad program: Dodatek Foxa poświęcony uroczystościom krakowskim p. t. „Kawalerja Krakowska”.
Posażek o godzinie 2-ej.

CASINO **„SZALONA NOC”**
Bunt uczuć i zwierząt. — Odwieczny porwy ku wolności. — Wkrótce!

Nieśmiertelna OPERA MONIUSZKI **„HALKA”** z Kiepurą ŚWIATOWID
Już w tych dniach na ekranie kina

Gospodarstwo
6—8 hektarów w okolicach Wilna, blisko stacji, natychmiast kupie, wpłacę gotówką. Pożądany ładny dom-willa. Oferty, tylko solidne, z ostateczną ceną, pod: Okazielowi kwitu № 1037 — do Biura ogłoszeń „Undra”, Warszawa, Senatorska 12.

AKUSZERKA
M. BRZEZINA
przyjmuje. Przeprowadzi się z Wilna na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza)
czynie gabinet kosmetyczny, usuwa zmasażki, brodawki, kurzajki i wagi.
W. Z. P. 48. 8323

MIESZKANIE
z 3-ch pokoi z kuchnią, słoneczne, z werandą, Konarskiego 40 m. 9.
2180—6

MIESZKANIE
5-pokojowe, słoneczne, ciepłe, ze wszelkimi wygodami i z balkonem, 1 piętro, do wynajęcia. W. Puhulanka 25, u dorozcy. Wacunia: Wileńska 25, m. 9, lub w miejscu m. 4. 3280—0

MIESZKANIE
5-pokojowe, odremontowane, słoneczne, do wynajęcia. Wileńska 25, m. 9. 2279—0

PRACA
POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy, kaucej mogą złożyć 1500 zł. Oferty do „Dz. Wil.” pod „1500”. 2278—0

KURSY Elektro-Radjotechniczne
zostały uruchomione przez **TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE.**
Informacji udziela kancelarja Kursów w godzinach 17—19 (Wilno, ul. Holendernia 12).

AKUSZERKA
Smiatowska
przeprowadzi się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza)
czynnie gabinet kosmetyczny, usuwa zmasażki, brodawki, kurzajki i wagi.
W. Z. P. 48. 8323

Mieszkania i pokoje
ŁADNY POKÓJ
do wynajęcia ul. Tatarska 5 m. 1. 2272

Ku uwadze p. p. Stolarzy!
Firma K. ANDRZEJEWSKI
WILNO, UL. NIEMIECKA Nr. 31 (w podwórzu)
sprzedają dykt i fornierów za ledemle, iż otrzymali nowy transport **fornierów i dykt**
Ceny i bryczne. — Konkurencyjne. — Krzyżowe.

PROSZEK Z. KOGUTKIEM
(MIGRENE-NEURVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZIE
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPE, PRZEZIEMIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE
PROSZKI TE WYRABIAMY I WPOSTACI **TABLETEK.**
WYKONANIE ORYGINALNYCH PROTYK W **Z. KOGUTKIEM**

ZAKŁAD KRAWIECKI WILHELM DOUGIAŁŁO
WILNO, Ś-to-Jańska 6.
przyjmuje zamówienia z materiałów własnych, jak również i powierzonych a także i na futra.
Wykonuje się ściśle według paryskich modeli. **CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.**

Poszukuje się bony
do 5-letniego dziecka na wyjazd. Zgłaszać się ze świadectwami i kwalifikacjami od 10 do 1 Filipa 6, Łukasiewicz. 2281—0

Mieka
w większych ilościach poszukuje mieczarnia „Mereczanka” ulica Wileńska 8. 2244—1

ZAKŁAD KRAWIECKI A. WOJTKOWSKI
Wilno, Uniwersytecka 2/16 (w podwórzu) wykonuje wszelkie obstarunki z własnych i powierzonych materiałów. Warunki b. dogodne. 2282—0

Dobra gospodyni.
Pan domu zabiera się

MOTOPIRIN-MOTOR
PRZECIWI GRYPJE KATAROM. BÓLÓM REUMATYCZNYM.

Wytwornia Mebli Władysława Szczepańskiego
w Wilnie, Niemiecka 2 sklep frontowy
poleca własnego wyrobu fotele klubowe, otomany, łapczany, łózka i keczki, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także przerabia i odświeża meble. Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa.

Bardzo tanio!
Hafty ręczne — różnego rodzaju: złotem, jedwabiami, monogramy i znaczenie bielizny.
WILNO, ul. Tatarska 12, mieszkanie 21.

PIANINA
T. Rejzko A. i R. J. Fibiger
(uznane za najlepsze w kraju) Sprzedają na raty wynajęcie
Kijowska 4, m. 10.

DZIAŁKI BUDOWLANE
do sprzedania, Ponarska Nr. 53.

WĘGIEL gó nośniski i drzewo opałowe
ceny przystępne
J. KOŚCIAŁKOWSKI
Skład Wileńska 8.

NAUKA
Matematyk
absolwent U.S.B. udziela lekcji matematyki, fizyki, oraz przygotowuje do matury. Posiada długoletnią praktykę. Nauca gruntownie. Mostowa 29 m. 21. 2195—3

KUPUJEMY zajace, sarny, dzicz i drob, ryby; łososie, pstrągi i węgorze, grzyby prawdziwe suszone, jabłka. Oferty nadsyłać „Sklep Rolniczy”, Wilno, Szwarcowy 1. 2285—0

Kupno Sprzedaż
Kupie szafy na ubranie niedużo. Oferty w „Dz. Wileńskim” pod „Szafa”. Wymienić cenę.

Do drzwi ktoś puka. Służąca otwiera i zapytuje: — Co to, po prosbie? — No, przecież nie przyszedłem oświadczyć się paniencie.